

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kapiński

w sprawie **K.R.**

skazanego za czyn z art. 207§1 k.k. w zb. z art. 207§1a k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 18 kwietnia 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 30 września 2022 r., sygn. akt VI Ka 270/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 5 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 550/21,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2022 roku, sygn. akt II K 550/21 skazał K.R. za czyn z pkt. 1 na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz za czyn z pkt. 2 wyroku na karę 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł stawka, orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 100 m na okres 2 lat.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońcy skazanego zaskarżając go w całości.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 30 września 2022 roku sygn. akt VI Ka 270/22 po rozpoznaniu wniesionych apelacji zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu wniósł obrońca skazanego, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. rażącą obrazę prawa, która miała istotny wpływ na jego treść, w postaci naruszenia:

a) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez wynikające z rzeczywistego braku rozważenia zarzutów i wniosków apelacji (zarzutów: 1a, 2a i 2b obrońcy r.pr. Ł. J. z dn. 25.05.22 r.) oraz pozbawione należytego uzasadnienia rażąco błędne przyjęcie przez Sąd Odwoławczy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, mimo że ustalenia te dokonane zostały z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, tj. naruszeniem przepisu art. 7 k.p.k., zasady obiektywizmu wyrażonej w przepisie art. 4 k.p.k., bez uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy na podstawie selektywnie wybranych fragmentów zeznań świadków, które Sąd uznał za wiarygodne w całości tj. wbrew zasadzie wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. i w efekcie niesłusznie Sąd Odwoławczy w całości je zaakceptował, mimo, że żaden z kluczowych, wiarygodnych świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie nie potwierdził wersji pokrzywdzonej, zgodnie z którą działanie oskarżonego w inkryminowanym czasie przyjmowało również postać znęcania się w formie fizycznej polegającego na biciu pokrzywdzonej rękami zaciśniętymi w pięści oraz pasem po całym ciele i kombinerkami po twarzy, jako że:

- świadek K.K. - pielęgniarka, która opiekuje się córką stron od niemal 13 lat składając wizyty 2 razy w tygodniu - przez ten okres nigdy nie dostrzegła na ciałach domowników żadnych obrażeń, które sugerowałyby iż oskarżony stosował również przemoc fizyczną, wskazana świadek zeznała jedynie na okoliczność znęcania się psychicznego nad pokrzywdzoną przez oskarżonego poprzez wszczynanie awantur podczas których oskarżony ubliżał byłej żonie i zdarzało mu się ją popchnąć kiedy stała mu na drodze; świadek nadmieniła również, że w jej ocenie oskarżony jest osobą niespokojną i impulsywną i ewidentnie nie radzi sobie z nerwami, skutkiem czego wprowadzał w domu nerwową atmosferę;

- świadek Z.K. - narzeczony córki oskarżonego, który zamieszkiwał ze stronami przez okres ok. 2,5 roku - również nigdy nie zauważył aby oskarżony stosował w domu przemoc fizyczną, nic takiego nie słyszał również od swojej narzeczonej, przy czym gdyby do aktów przemocy fizycznej ze strony oskarżonego faktycznie dochodziło, niemal pewnym jest iż S.R. powiedziałaaby o tym swojemu przyszłemu mężowi; również ten świadek zeznał iż zaobserwował wszczynanie przez oskarżonego awantur podczas których kierował on pod adresem E.R. wyzwiska;

- świadek D.D. - była dzielnicowa w miejscu zamieszkania stron- mimo licznych skarg kierowanych pod adresem byłego męża przez pokrzywdzoną nigdy nie słyszała od niej aby oskarżony miał się względem niej dopuszczać przemocy fizycznej; przywołany świadek zeznał jednak iż od S.R. powziął informację, że to pokrzywdzona dopuściła się niegdyś aktu przemocy przeciwko oskarżonemu; córka stron miała również w rozmowie ze świadkiem zaprzeczyć aby ojciec znęcał się nad matką fizycznie (k. 83-84, 224-225v)

- świadek E.Z. - kurator społeczny, który objął rodzinę stron nadzorem pod koniec 2020 r. - również nie zauważyła po stronie oskarżonego jakichkolwiek zachowań, które wzbudziłyby jej podejrzenia co do tego, iż w domu stron może dochodzić do aktów przemocy;

przy tym dowody z zeznań świadków: K.K., Z.K., i przede wszystkim D.D. były spójne i wzajemnie się uzupełniały, dotyczyły istotnych kwestii związanych z funkcjonowaniem stron przez wiele lat, a nadto określały charaktery i temperamenty obu stron oraz ich zwyczaje i nawyki, a w konsekwencji pominięcie fragmentów tych depozycji które wskazywały na brak winy oskarżonego w zakresie fizycznego znęcania się nad pokrzywdzoną jest nieuzasadnione i niesprawiedliwe, dowodzi niespójności wyroku i błędnego orzekania Sądu Odwoławczego, który w całości ustalenia są u I instancji uznał za własne. A przecież gdyby oskarżony był tak agresywny jak suponowała pokrzywdzona E.R. doświadczenie życiowe wskazuje, że podejrzany używając swojej tężyzny fizycznej w połączeniu z prezentowaną agresją z łatwością zadałby jej widoczne obrażenia, o czym mówi zresztą sama pokrzywdzona i które to obrażenia w/w świadkowie z pewnością by zauważyli.

b) art 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nie odniesienie się do zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy (zarzut: 2c apelacji obrońcy r.pr. Ł.J. z

dn. 25.05.22 r.), w tej mierze Sąd Okręgowy w Elblągu powołał się na ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd a quo nie czyniąc własnych, uznając iż są one prawidłowe, mimo że ustalenia te dokonane zostały z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, tj, naruszeniem przepisu art. 7 k.p.k., zasady obiektywizmu wyrażonej w przepisie art. 4 k.p.k. i z naruszeniem celów kodeksu określonych w przepisie art. 2 § 1 i § 2 k.p.k. ale też z naruszeniem art. 410 i 424 k.p.k. i w efekcie niesłusznie Sąd Odwoławczy w całości je zaakceptował, mimo że:

1. do kwestii rzekomego popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 207 § 1a na szkodę A.R. Sąd a quo odnosi się skrótowo, lakonicznie i arbitralnie, w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym; Sąd a quo zdawkowo odnosi się do tego czynu na stronach: 4 (ostatnie zdanie), 9,10,11, 13 i 16 niemniej są to niezwykle ogólnikowe odniesienia a uzasadnienie Sądu jest w tym zakresie iście "uniwersalne", a tym samym, przy takim "rozumieniu" obowiązków orzeczniczych, jakie zaprezentował Sąd Rejonowy, mogłoby mieć "zastosowanie" w dowolnej sprawie dotyczącej czynu z art. 207 k.k. a wiele postawionych przez Sąd a quo tez-nosi wręcz cechy aksjomatu. Co więcej ustalenia Sądu są wewnętrznie sprzeczne bowiem choćby na str. 16 tenże Sąd pisze, iż oskarżony stosował wobec członków rodziny tj. wobec małżonki i niepełnosprawnej córki różne formy przemocy psychicznej oraz przemocy fizycznej przez okres niemal 17 lat, gdzie skazał go wyłącznie za znęcanie psychiczne nad córką.

2. Sąd przesądzając o kwestii popełnienia przez oskarżonego czynu na szkodę niepełnosprawnej córki A.R., nie uwzględnił przy tym całokształtu okoliczności sprawy w tym choćby niezwykle specyficznych relacji, jakie zgodnie z depozycjami E.R. (k. 315) łączyły strony a zgodnie z którymi oskarżony wielokrotnie starał się przy córce żartować, czego niepełnosprawna pokrzywdzona nie rozumiała reagując skrajnym gniewem i przekleństwami, co więcej strony wzajemnie używały wobec siebie epitetów takich jak „świniak” czy „jeleń” co jednak wpisywało się owe specyficzne relacje i ze strony oskarżonego stanowiło humorystyczną formę zacieśniania relacji z córką.

3. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków próżno doszukać się jakichkolwiek relacji co do negatywnych zachowań oskarżonego

bezpośrednio względem córki, które można postrzegać jako przejawy znęcania się nad nią. O takich zachowaniach nie wspomina nawet świadek S.R. (w tej części, którą Sąd ad quem uznał za wiarygodną) ani E.R.. Sama pokrzywdzona wspomina o jednokrotnym zniszczeniu przez oskarżonego tableta córki niemniej podkreśla, iż nie wie czy miało to być działanie celowe (k. 316v), oskarżony był wówczas zdenerwowany faktem że córka nie słucha jego poleceń i działał impulsywnie. Natomiast świadek K.K. na której depozycjach Sąd I instancji (a za nim Sąd ad quem) oparł się w głównej mierze wspomina wyłącznie o tym, iż oskarżony wprowadzał nerwową atmosferę, nie radził sobie z gniewem, niejednokrotnie poganiał córkę A., krzyczał na nią, jednak co należy podkreślić - nie znieważał jej. Co więcej zgodnie z depozycjami tego świadka na relację między pokrzywdzonymi oskarżony starał się wpływać wyłącznie jeden raz (k. 224v). Powyższe depozycje E.R. i K.K. zostały przez sądy obydwu instancji mylnie zinterpretowane, czego wynikiem był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia zgodnie z którym oskarżony przywołanych działań miał się dopuszczać regularnie, na którym to ustaleniu Sąd oparł przecież jego winę.

4. W uwarunkowaniach sytuacyjnych tej konkretnej sprawy, nie kwestionując takiej możliwości w ogóle, że dziecko obecne przy traumatycznych wydarzeniach samo też staje się ofiarą znęcania, ale uwzględniając w tym przypadku, brak ustaleń ze strony organu orzekającego co do intensywności i powtarzalności takich sytuacji, nie sposób wnioskować o umyślności działań oskarżonego na szkodę i dla pokrzywdzenia córki A.. Niepoparte zaś w ogóle dowodowo i pozbawione danych było stwierdzenie o zakłócaniu w ten sposób codziennego funkcjonowania tego dziecka w tenże sposób.
5. Sąd Okręgowy błędnie przyjął w ślad za Sądem Rejonowym, iż podżeganiem niepełnosprawnej intelektualnie do tego, aby wyzywała matkę oskarżony wpływał na pogorszenie ich relacji co jest ustaleniem fundamentalnie błędnym. Po pierwsze bowiem A.R. z uwagi na zatrzymanie w rozwoju intelektualnym na poziomie 7-10 letniego dziecka nie miała świadomości, iż w ten sposób może pogarszać relację z matką. Dla

pokrzywdzonej E.R., która wiedziała, że jeżeli córka ją wyzywa robi to na skutek zabiegów ojca, było to równie irrelewantne, jeżeli chodzi o jej relację z A.. Co więcej podmiotem czynności sprawczej, a więc osobą, którą sprawca chce psychicznie pognębić byłaby w tej sytuacji E.R. a nie jak błędnie przyjęto – A.R. córki sprawca wyczerpuje w ten sposób znamiona znęcania się nad dzieckiem.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Analizując treść wywiedzionej kasacji, w pierwszej kolejności należy odwołać się do utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego, który prezentuje konsekwentne stanowisko odnośnie tego, że kontrola kasacyjna nie może obejmować: ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zasadności oceny dowodów i wysnutych z tej oceny wniosków, oceny wiarygodności zeznań świadków dokonanej w ramach zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), jak również samego kwestionowania treści opinii biegłego i polemiki z jego wywodami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 roku, III KK 112/19). W orzecznictwie Sądu Najwyższego od wielu już lat dominuje także stanowisko, odnośnie tego, że orzekając w trybie kasacji nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł postępowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (por. St. Zabłocki, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Karna, Palestra 1997, nr 1 – 2, str. 209).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zauważyć należy, że z treści analizowanej kasacji wynika wyraźnie, że obrońca skazanego K.R. stawiając zarzuty obraży art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. oczekuje, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym dokona ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu meriti i zaaprobuje alternatywną ocenę materiału dowodowego przedstawioną w nadzwyczajnym środku zaskarżenia w zakresie wskazanych dowodów, tj. zeznań świadków K.K., Z.K., D.D., E.Z.. Tego rodzaju stanowisko skarżącego jest bezpodstawne i niedopuszczalne, gdyż wielokrotnie podkreślono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala na prowadzenie dublującej niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2017 roku, III KK 27/17, Lex nr 2335984). Należy bowiem wskazać, że Sąd Okręgowy w Elblągu działając jako sąd odwoławczy dokonał w sposób prawidłowy instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Sąd ten w sposób właściwy, rzetelnie i na wystarczającym poziomie szczegółowości odniósł się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacjach obrońców skazanego K.R., którzy zarzucali Sądowi I instancji zarówno obrazę przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych, obrazę prawa materialnego jak również rażącą niewspółmierność orzeczonej kary, a zatem w pełni i w sposób prawidłowy zrealizował obowiązki wynikające z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co wynika z pisemnych motywów wyroku zawartych na str. 5-21. Sąd odwoławczy także trafnie wskazał, że stawiane przez obronę argumenty, świadczą o wybiórczym traktowaniu szeroko zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego. Sąd ten w sposób szczegółowy odniósł się do zeznań wszystkich świadków oraz do pozostałego materiału dowodowego, swoje stanowisko w tym zakresie należycie uzasadniając w odniesieniu do wszystkich dowodów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a nie tylko części z nich, jak twierdzi bezpodstawnie obrońca skazanego we wniesionej kasacji. Analiza omawianego środka zaskarżenia oraz jego uzasadnienie uprawnia Sąd Najwyższy do wniosku, że podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 433 §2 k.p.k. jak i z art. 457 § 3 k.p.k. zostały sformułowane instrumentalnie celem ponowienia zwykłej kontroli

odwoławczej dokonanej przez Sąd Okręgowy w Elblągu w zakresie oceny poszczególnych dowodów wymienionych w zarzutach. Podkreślić również należy, że sam fakt rozpoznania przez Sąd drugiej instancji postawionych w zwykłym środku odwoławczym zarzutów w sposób, który nie satysfakcjonuje autora apelacji, nie oznacza, że doszło do obrazy wymienionych przepisów prawa procesowego tj. art. 433§2 k.p.k. lub też art. 457§3 k.p.k. Należy bowiem podkreślić, że z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w przypadku zarzutu kasacyjnego sprowadzającego się do naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 433 § 2 k.p.k. należy nie tylko wykazać, że sąd odwoławczy zarzutu apelacyjnego określonego rodzaju nie rozważył należycie, ale również autor kasacji musi wykazać, iż to uchybienie, zaistniałe przy dokonywaniu kontroli odwoławczej, w realiach tej konkretnej sprawy, mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia sądu odwoławczego. Należy zatem w kasacji wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.) zaistniało w rzeczywistości, opisano na czym ono polega i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem przepisów, że można je przyrównać w skutkach do przewidzianych w prawie procesowym bezwzględnych podstaw uchylenia orzeczenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 490/16, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 2021 r., sygn. akt II KK 593/21).

Mając zatem na uwadze treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uznać należy, że Sąd Okręgowy w Elblągu w pełni i w sposób prawidłowy zrealizował obowiązki wynikające z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Zaś rezultatem tej kontroli było zasadne utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, co do winy, sprawstwa, kwalifikacji prawnej jak i orzeczonych kar, czyli w zakresie w jakim obrońca skazanego kwestionował wyrok Sądu I instancji w zwykłym środku zaskarżenia. Sąd odwoławczy nie dokonywał zatem w ramach postępowania apelacyjnego samodzielnie nowych ustaleń faktycznych, jak też nie oceniał na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a w związku z tym nie mógł więc dopuścić się obrazy art. 7 k.p.k. Podkreślić należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być podnoszony w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd

odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Z wyżej wskazanych powodów kasacja została oddalona jako oczywiście bezzasadna na podstawie art 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zaś na podstawie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[SOP]

[as]